

**Sprawozdanie z posiedzenia podkomisji Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży
w dniu 16 grudnia 2010 r.**

Komisja pracowała nad poprawkami w ustawie (Art.2) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki oraz nad przepisami przejściowymi.

KSN reprezentowali: kol. Andrzej Pfitzner i Maria Sapor (niżej podpisana).

Na tym posiedzeniu nie byliśmy szczególnie aktywni, bo na wysłuchaniu publicznym wnosiliśmy o odrzucenie proponowanych zmian w całości. Jednakże, jak pokazała dyskusja, środowisko np. KRASP, Rada Główna, Fundacja Rektorów i inni nie chce pójść w kierunku likwidacji habilitacji.

Proponowane zmiany zapisów w Art. 2 dotyczą w szczególności trybu przeprowadzania przewodów doktorskich (m.in. dopuszczenia zbioru publikacji jako rozprawy doktorskiej) i przewodów habilitacyjnych (wyprowadzenie poza RW i likwidacja kolokwium), w tym powoływania recenzentów. W sprawie odrzucenia w całości tych zmian oprócz przedstawiciela CK – prof. Achmatowicza i nas (A. Pfitzner) nikt się nie wypowiedział.

Ważniejsze punkty dyskusji:

W art. 6 Ustawy o stopniach i tytule naukowym jest odwołanie do art. 21a ust. 1, który mówi o uprawnieniach nabywanych przez osoby zatrudnione na stanowisku prof. nadzwyczajnego lub wizytującego na podstawie art. 115 ust. 2 („Na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub profesora wizytującego rektor może zatrudnić osobę niespełniającą wymagań określonych w art. 114 ust. 2 i 3 (tzn. **brak habilitacji**), jeżeli osoba ta uzyskała stopień naukowy doktora w Rzeczypospolitej Polskiej lub za granicą i **podczas pracy w innym państwie przez co najmniej pięć lat kierowała samodzielnie zespołami** badawczymi oraz posiada znaczący dorobek i osiągnięcia naukowe”). Prof. Krasowski (UAM), w imieniu Rady Głównej i KRASP-u zgłosił poprawkę o rozszerzenie tego zapisu tak, żeby na wspomnianych stanowiskach zatrudniane były także osoby pracujące na terenie Polski (wyrównanie szans). Wielu dyskutantów podzielało ten pogląd. My też, bo to byłaby równoległa droga (bez habilitacji) w celu dojścia do „samodzielności” naukowej dla osób pracujących tylko w Polsce. Min. Kudrycka była zdecydowanie przeciwna, motywując swój sprzeciw tym, że w Polsce nie wykonuje się pracy na wysokim poziomie!!! Jej zdaniem praca za granicą i w Polsce pod względem jakości to nie to samo i nie można tego zrównać. Ostatecznie wynik głosowania: 5 za odrzuceniem poprawki (PO+PSL), 4 przeciw (PIS+SLD).

Drugim ważnym wątkiem tej dyskusji była kwestia nadzoru nad uzyskiwaniem uprawnień (w przewodach dokt. i hab.) przez wyżej wymienione osoby zatrudniane decyzją rektora. Nowelizacja przewiduje tylko możliwość uchylecia w trybie administracyjnym decyzji rektora przez CK w terminie 3 miesięcy (jest to równocześnie otwarcie drogi do korowodów sądowych, przy braku kompetencji sądów do oceny merytorycznej). Wnoszono (prof. K. Modzelewski i rektorzy), aby to CK decydowała o nadaniu uprawnień. Prof. K. Modzelewski zwrócił uwagę, że tryb przewidziany w nowelizacji otwiera drogę do łatwego spełnienia minimów kadrowych przez słabe szkoły nie tylko niepubliczne, ale też publiczne. Do sprawy powrócił podczas popołudniowej części posiedzenia, zgłaszając konkretną propozycję zapisania w art. 21a, że rektor kieruje wnioskiem do CK, a ta decyduje o nadaniu uprawnień osobie zatrudnionej w tym trybie na stanowisku profesora. Oczywiście w partyjnym głosowaniu propozycję odrzucono.

W art. 13 ust. 7 doktoranci zgłosili poprawkę, aby nie publikować na stronach internetowych całej pracy doktorskiej tylko jej streszczenie bądź autoreferat. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

W art. 14 b, ust. 2 pkt. 1 pojawia się funkcja promotora pomocniczego. Prof. Achmatowicz (CK) wniósł o skreślenie tego zapisu. Min. Kudrycka powiedziała, że wprowadzenie funkcji promotora pomocniczego to jedno z największych osiągnięć tej nowelizacji!! Ostatecznie zapis przyjęto jednogłośnie.

Zapisy art. 18 a wywołały ożywioną dyskusję.

Warto zaznaczyć, że nowe postępowanie habilitacyjne jest takie, że wniosek zainteresowanego trafia do CK, która powołuje 7 osobową Komisję do przeprowadzenia przewodu (w tym 3 członków zgłoszonych przez wskazaną jednostkę naukową (radę wydziału)). Komisja powołana przez CK przyjmuje uchwałę w sprawie nadania stopnia i kieruje ją do jednostki naukowej, która na podstawie tej uchwały i uzasadnienia nadaje (lub nie) stopień doktora habilitowanego. A czyni to pod przywołaną w art.18a ust.12 groźbą odebrania uprawnień, jeżeli CK uzna, że decyzja jednostki (rady wydziału) jest nieuzasadniona. Zastrzeżenia dotyczące istoty zmian, zgłaszane przez prof. Achmatowicza i przez nas (odrzućcie tej nowelizacji) zostały zignorowane bez podjęcia polemiki merytorycznej. Rektorzy podeszli do sprawy „pragmatycznie” – zamiast kopać się z koniem (i narażać się Pani Minister), starali się złagodzić postawienie tej procedury na głowie. Osiągnięto tyle, że jednostka otrzyma pełną dokumentację, a szantaż w ust.12 zamieniono na pogroźenie palcem.

Na pytania o koszty przeprowadzania postępowania habilitacyjnego, Min. Kudrycka odpowiedziała, że rocznie przeprowadzanych jest średnio 1400 postępowań habilitacyjnych. Zakładając 7 osobowe komisje, w tym 3 recenzentów i inne koszty, średni koszt postępowań habilitacyjnych jest kalkulowany na poziomie 16 mln zł rocznie.

Ust. 8 art. 18a stanowi, że komisja habilitacyjna w głosowaniu jawnym podejmuje uchwałę wyrażającą opinię o nadaniu lub nie stopnia dr hab. Tryb głosowania jawnego był przedmiotem sporów i dyskusji. Ostatecznie zapis ma być alternatywny „jawne/tajne” i będzie zaproponowany na posiedzeniu styczeniowym.

Komunikat o możliwości przedłużenia prac podkomisji i kontynuowania ich w piątek 17 bm., prawdopodobnie zaniepokoił uczestników i dalsze procedowanie przebiegało już bez dłuższych dyskusji, w których jednak nie brakowało licznych wątków demagogicznych ze strony Pani Minister.

Postanowiono skreślić art. 29a Ustawy o stopniach i tytule naukowym dotyczący odbierania tytułu profesora, który nadal Prezydent RP. Opinia prawników obecnych na posiedzeniu była taka, że zapis ten wymaga zmian w Konstytucji RP, a nie w ustawie (organ nadający i odbierający tytuł musi być ten sam).

Ostatnia godzina poświęcona była przyjęciu przypisów przejściowych. Dla nas najważniejsze były punkty dotyczące obowiązywania nowych zapisów art. 118, 120. Skreślono art. 22, a art. 23 został zamieniony propozycją, o której była mowa na środowym posiedzeniu, a który nas jednak niepokoił. Dotyczy ona pozostawienia na tym samym stanowisku osób zatrudnionych przed wejściem w życie ustawy (mianowanie, rotacja), o czym pisał już przewodniczący KSN Edward Malec. Dzisiaj zaproponowaliśmy dodanie do "*zatrudnienia na dotychczasowym stanowisku*" słów: "*i na takich samych zasadach*", bo jednak uznaliśmy, że wątpliwości Edwarda są zasadne. Uzyskaliśmy publiczne, a nie tylko kulturalne zapewnienie,

że to jest niepotrzebne, bo przyjęty zapis oznacza "dotychczasowe warunki". Musimy to ostatecznie wyjaśnić z prawnikiem. W razie potrzeby sprawę poruszymy jeszcze raz na posiedzeniu Komisji, bo już z intencji zapisu nie mogą się wycofać. Spodziewaliśmy się, że tę sprawę wygramy, nawet jako świadomie przygotowaną do odstrzału, bo odbieranie praw nabytych miało krótkie nogi (prawnie). Był to chyba element tworzenia pozorów partnerskiego negocjowania.

Na koniec krótki komentarz do art. 34, który stanowi, że CK w dotychczasowym składzie pełni swoje funkcję do 31.12.2012r. Prof. Achmatowicz zaproponował, że skoro nowy skład CK rozpoczyna pracę 1 stycznia 2011 roku, to niech pracuje do końca 4-letniej kadencji. Min. Kudrycka oponowała, stwierdzając, że wprowadzone reformy nauki przyczyniły się do wspaniałej pracy powołanych przez nią różnych komisji. Andrzej Pfitzner skomentował to mówiąc, że o tym jaka jest jakość pracy MNiSzW świadczy w sposób szczególny brak konkursów styczniowych (2011r) na projekty badawcze.

Ostatecznie prace zakończono ok. 19.15 i odwołano piątkowe posiedzenie. Kolejne posiedzenie podkomisji odbędzie się 4 stycznia 2011r.

Na koniec zacytuję Andrzeja Pfitznera:

„Ograniczę się do smutnej refleksji, że w sprawach zasadniczych można było bić głowa w ścianę. Ustępstwa w sprawach drugorzędnych służyły zachowaniu pozorów równoprawnej dyskusji. Demagogia uprawiana przez Panią Minister wspierana była siłą głosującej grupy posłów PO. Nic nie osiągnęliśmy na dzisiejszym posiedzeniu”.

Jeszcze jedna uwaga Andrzeja:

„wczoraj wieczorem, po ponownym nawiązaniu przeze mnie do kwestii - kwota bazowa a średnia krajowa, Pani Minister poinformowała, że tego nie można zmienić, bo rocznie to jest kilka miliardów. Jak to wyliczyła i czy to prawda - nie wiem, ale przynajmniej można być dumnym z tego jak duży jest nasz wkład, z oszczędzania na naszych wynagrodzeniach, do tych radosnych rządów”.

/-/ Maria Sapor